

# Krwawa łaźnia w Niemczech

## 20 trupów -- 150 ciężko rannych

Już to co się działo w ciągu ostatnich paru tygodni w Niemczech przerażało niezbyt obecnie skłoną do przerażania się Europę. Doniesienia o krwawych walkach bratobójczych stanowiły

**codzienną rubrykę we wszystkich dziennikach.** Podsumowywane liczby zabitych i rannych było pracą przekraczającą codzienne możliwości dziennikarskie. To wszystko jednak było dopiero przegrzywka do tego, co nastąpiło w ubiegłą niedzielę, kiedy Niemcy stały się terenem **prawdziwej wojny domowej.** Tak też te krwawe wypadki nazywa oficjalny komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych. Poníž streszczamy przebieg tych bratobójczych walk.

### Masakra w Altonie

Oto w Altonie, w pobliżu Hamburga, dokąd zwolano bojówki hitlerowskie w sile

**kilku tysięcy ludzi** w pełnym umundurowaniu, z orkiestrami i sztandarami, w czasie gdy czoło pochodu znalazło się przy zbiegu dwu ulic, w oknach, na dachach i na balkonach ukazywali się członkowie republikańskiego związku antyfaszystowskiego. Byli oni uzbrojeni w rewolwery i **krótkie kawaleryjskie karabinki.**

Sily republikańskie wynosiły około 200 osób. Republikanie poczęli zasypywać hitlerowców gradem kul. Pierwszy padł trupem przywódca hitlerowców, Koch, i jego sekretarz Ła Winklerowa. Za nimi, pod mor dżerezmi kulami, padali w szeregach inni hitlerowcy.

Rozpoczęła się paniczna ucieczka. Republikanie prażyli z góry morderczym ogniem uciekających „szurmowców”.

Ranni padali gesto na jezdnie i chodniki.

### Policja szturmuje

Po kilku minutach na miejsce ma sakry na ciężarowych samochodach przybyły oddziały policji, które rozpoczęły ostrzeliwanie okien, balkonów i dachów. Policja musiała szturmem zdobywać po kolei domy, w których ukryli się republikanie. Z mieszkań wyciągano antyfaszystów i pakowano ich do samochodów. Kilku republikańców postrzelonych w pościgu po dachach, spadło na jezdnię.

### Barykady

Po chwilowym uspokojeniu przyszło do ponownej walki na **pograniczu wolnego miasta Hamburga.**

Na ulicach utworzyły się barykady z przewróconych tramwajów i samochodów ciężarowych. Ostra strzelanina trwała do północy. Po sifki policyjne nadesłane z Altony i Hamburga, okazały się niewy-

starczające, wobec czego sprowadzono **wojsko, samochody pancerne i karabiny maszynowe.** Dopiero po dłuższej walce z wojskiem zarówno hitlerowcy, jak i republikanie wycofali się w pobliżu. Lokalne utarczki i strzelanina nie ustawały aż do rana. Oddziały wojska przetrucano na samochodach z miejsca na miejsce.

### Ponure liczby

W Altonie przewieziono do ko-

stnicy **12 trupów.** Nad ranem zmarło w szpitalach pięć osób z pośród

**100 ciężko rannych.** Kilkaset osób leży rannych umieszczono we wszystkich możliwych szpitalach, które jednak wkrótce były tak przepełnione, że wojsko musiało zakładać polowe lazarety.

Zarówno w Hamburgu jak i w Altonie nastrój jest tak podniecony, że

**większość sklepów jest zamknięta.**

Ludność boi się wychodzić na ulice, po których kradzieże parole wojskowe, tylko przed szpitalami gromadzą się tłumy publiczności, dowiadując się o stan zdrowia swych bliskich.

### Krwawe bitwy

Jednocześnie w całym szeregu innych miejscowości w Niemczech toczyły się w niedzielę

### krwawe walki.

Najmniej emocji przeżył Berlin, gdzie tylko na ulicy Palisad obrzucono policję z okien doniczkami, poczem policja salwami ostrzeliwała okoliczne domy.

Natomiast w Fürstenwalde pod Berlinem i w Greisswald w Holsztynie toczyły się

### formalne bitwy

między hitlerowcami i republikańcami. Hitlerowcy wywlekali mężczyzn z domów i kłóli ich nożami. W tych dwóch miejscowościach

zabito 5 osób, a 50 zostało rannych.

### Zagłuszony Hitler

Adolf Hitler, podczas gdy jego szurmowcy staczali bitwy w całym kraju, zamierzał wygłosić wielką mowę do tłumów w Królewcu. Sorzeciwili się jednak temu komendant policji. Dokola trybuny, na której stał Hitler

ustawiono **osiem samochodów policyjnych**

i ilekroć Hitler zaczynał przemawiać, policjanci puszczali w ruch motory samochodowe, czyniąc przeraźliwy hałas. W ten sposób uniemożliwiono wygłoszenie mowy. Hitler oburzony na policję wysłał trzy depezesy ze skargami do prezydenta Hindenburga, do kanclerza von Papena i do ministra Reichswehry, Schleichera.

### Ofary

W Kamienicy w Saksonii 2 osoby zabite, 15 rannych. W Aurich we Fryzji, 10 osób rannych. W Luokenwalde do szpitala odwieziono 10 osób. W Kottern walczone na barykadach — 15 osób rannych. W Dortmundzie zabity wachmistrz żandarmerji, 12 osób rannych. W Norymberdze, gdzie socjaliści połączyli się z republikańskim „żelaznym frontem” przeciwko hitlerowcom, — 8 osób rannych.

Ogółem według przybliżonych obliczeń w ciągu niedzieli zabitych zostało 20 osób, a około 150 osób jest ciężko rannych. Liczba lekko rannych siega 500 osób.

BERLIN, 18.7. Zaburzenia w Altonie wywarły olbrzymie wrażenie zarówno w kołach pruskich jak i w rządzie Rzeszy. Pruski minister Spraw Wewnętrznych Severing odbedzie konferencję z przedstawicielami policji oraz prezydent fämt w większych miast w celu naradzenia się nad środkami jakie zastosować należy, aby położyć kres walce bratobójczej.

### Zakaz demonstracji

BERLIN, 18.7. Dziś w południe zgodnie z zapowiedzią ogłoszono **zakaz demonstracji na terenie całej Rzeszy.**

### Włochy

### na dynamicie

GORYCJA, 18.7. Policja włoska aresztowała bandę dostawców materiałów wybuchowych dla terrorystów antyfaszystowskich we Włoszech.

W szopach, należących do jednego z nich, niejakiego Lebana, znaleziono 1.070 kg. materiałów wybuchowych rozmaitego rodzaju oraz szereg granatów ręcznych, zebranych na pobojowiskach. Leban dostarczył materiałów wybuchowych niedawno rozstrzelanemu terrorystce Bovone.

## Zamach komunistów na finlandzkiego ministra wojny

HELSINGFORS, 18.7. Około g. 7-ej wieczorem przed willę finlandzkiego ministra wojny, gen. Lahdensuo zajechały dwa samochody, z których wysiadło czterech mężczyzn. Sterowzowawszy portjera wkroczyli oni do ogrodu. Wysza im na spotkanie żona ministra. Napastnicy odepchnęli ją, poczem wbiegli do mieszkania z okrzykiem „recc do góry”.

Minister w tym czasie rozma-

wiał z dwoma przedstawicielami partji chłopskiej, do której sam należy. Na widok napastników minister i jego towarzysze dohly rewolwery. Padły strzały, poczem jeden z napastników upadł ranny, a pozostali zbiegli. Aresztowany napastnik nie chce wyjawic ani nazwiska, ani powiedziec kim byli jego towarzysze. Władze przypuszczają, że zamach zorganizowali komuniści.

## Dla zniemczenia Mazurów kolonizacja dzieci z Saksonji

KRÓLEWIEC, 18.7. Na Mazowsze Pruskie przybyło z Saksonii 300 chłopców w wieku od 13 do 15 lat.

Chłopczy ci zostali rozdzieleni na gospodarstwach mazurskich, gdzie będą pomagać w pracy na roli.

Celem przyjazdu ich jest stwarzanie wspólnych więzów między Rzeszą a Mazurami, a przede wszystkim przyzwyczajania Mazurów do mówienia językiem niemieckim.

## Proces prasowy o 42 miliony dolarów

NOWY JORK, 18.7. — Prasa wiele miejsca poświęca procesowi, który wytoczył dziennikowi „Kasnas City Star”, znany milioner Henry Doherty, stojący na czele licznych przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Jest to skarga o oszczerstwo, przyczem Doherty żąda 26 milj.

odszkodowania za istotne szkody materialne i 16 milj. grzywny.

Wymieniony dziennik przez kilka miesięcy ogłaszał artykuły redakcyjne, w których w ostry sposób napał na Doherty'ego i organizacje użyteczności przez niego kontrolowane.



# ILUSTROWANE WIEŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA



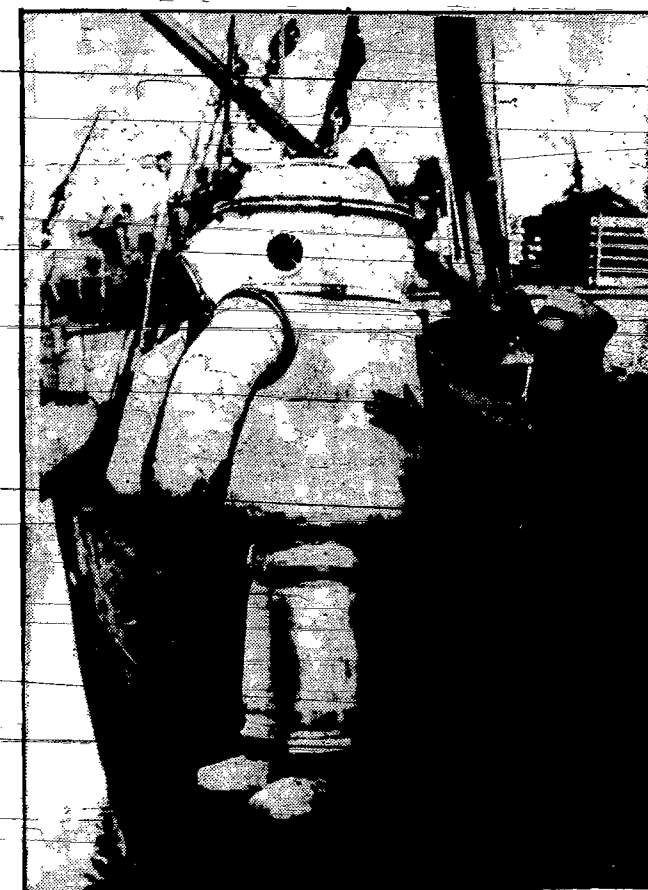
Uliczny handel obrazami w Nowym Jorku.



Przyszłość należy do małych o składanych skrzydłach awionetek (fotografia), których nie wysoka cena i łatwość przechowywania w zwykłej szkiełce umożliwia duże rozpowszechnienie.



Anglia dba o rozwój swej floty powietrznej. Na fotografii widać ćwiczenia renoutów w puszczeniu modeli aparatów bezsilnikowych.



Wzrost w swoim podwoziu pancernym.

## Z tułaczki Polaka za chlebem po Afryce Czarno-białe małżeństwa i inne „cuda”

III.  
Pewnego dnia przechodząc w Algierze przez Place du Gouvernement pomiędzy burnusami zauważyliśmy wyniosłą postać murzyna, ku naszemu niezmiernemu zdziwieniu, w mundurze wojskowym, w randze kapitana.

Przytulona do niego Francuzka — biała — stanowiła tak szalony kontrast, że mimowoli przykuwała do siebie oczy każdego.

Obok nich, w kasku kolonialnym, dreptał może pięcioletni rozbawiony chłopczyk — mullah.

Na tle białego meczetu do którego się zbliżyli, tworzyli pełną uroku grupkę — pomieszania ras na progu starej arabskiej kultury.

Dowiedzieliśmy się przytem od Araba, który dziwnym zbiegiem okoliczności władał językiem rosyjskim, że... jest to bardzo kochające się małżeństwo.

W ostatnich czasach, coraz częściej zdarzają się wypadki, że murzyni żenią się z białymi, najczęściej jednak dzieje się to ze względów czysto materialnych.

Zapytany przez nas wspomniany Arab, skąd zna język rosyjski, wyjaśnił, że przed kilkunastu laty przebywał w Rosji w celach handlowych.

— Już od pół godziny obserwuję was — mówił — gdyż mówicie tak po rosyjsku, że trudno was zrozumieć, a zdaje mi się że gdzieś ten język słyszałem.  
— Pewnie pan był w Polsce — mówię.  
— Nie, w żadnej Polsce nie byłem, tylko zdaje się, że ja tę mowę słyszałem w Warszawie. Spojrzeliśmy zdumieni. Ze-

tkneliśmy się zatem z człowiekiem, który nie wiedział nic o Polsce.

Po przedstawieniu mu obecnego stanu rzeczy, zauważyliśmy z zadowoleniem, że był wzruszony, przepaszając co chwila, ścisnął nam ręce, po arabsku całując potem swoją dłoń.

Na zakończenie zaprosił nas do siebie na wino i smaczny „kous-kous”, opowiadając przytem o gościnności polskiej, oraz wrażeniach odniesionych z naszego kraju.

Polaków w Algierze, jest mało; bo zaledwie około 50. Najzamożniejszym podobno jest inż. B. posiadający własne przedsiębiorstwo budowlane. Pozatem w miejscowości Bu-farik znajduje się duża ferma,

eksploatowana wytrwale także przez polskiego inżyniera.

Można często spotkać Polaków w zawodach takich jak, kupiectwo, krawiectwo, stolarstwo i t. p.

Inni spotkami przez nas, to przeważnie zawodowi włóczędzy, przedostający się, tylko im znanymi sposobami z kraju do kraju z portu do portu, żądni wrażeń, częstokroć bez dokumentów i pieniędzy, których przeszłość pokrywa gruba warstwa tajemnicy.

Dużo mówi się zagranicą obecnie, o budowie kolei przez Saharę, gdyż projekt tej budowy został już ostatecznie w lutym b. r. uchwalony przez parlament francuski i czeka na zrealizowanie.

Jak donosili swojego czasu pisma francuskie, będzie to największe dzieło XX wieku, gdyż prowadzenie kolei na długości kilku-tysięcy klm. przez lotne piaszki pustyni połączone jest z nadzwyczajnymi trudnościami technicznymi, i wymaga b. dużego nakładu pracy — no i pieniędzy.

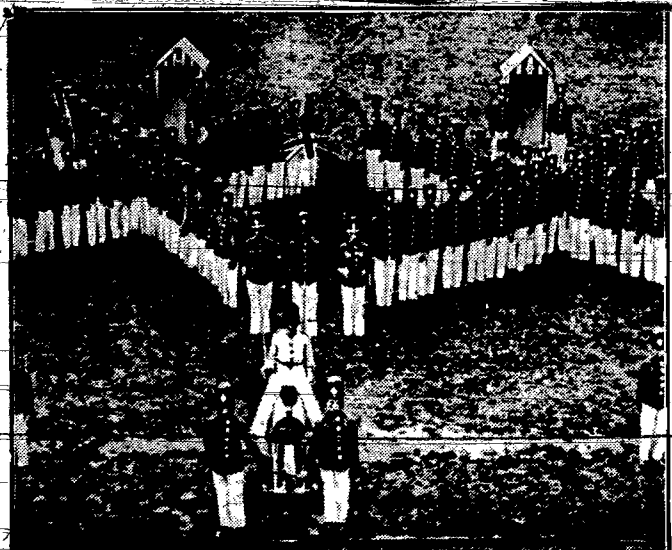
Tysiące fachowców znajdzie przytem pole do pracy.

Setki karawan z materiałami budowlanymi, partie pomiarowe, wiercenia studni i t. p. dadzą na początek możliwość zatrudnienia dziesiątek tysięcy bezrobotnych.

Nie też dziwnego, że ze względu na ogrom robót bardzo dużo mówi się o tem w Algierze i konsulaty odpowiednich państw już naprzód czynią przygotowania, aby jaknajwięcej swych fachowców zatrudnić w tem wielkiem przedsięwzięciu. Od czasu do czasu ukazują się nawet w prasie polskiej na terenie Francji artykuły traktujące o ewentualnem zatrudnieniu Polaków.

Niektóre dzienniki francuskie podawały, jakoby rząd francuski miał zamiar zwrócić się do innych państw, w celu ewentualnej pomocy, czy to natury niejęzycznej, czy też pomocy rąk ludzkich. Wpłynęłoby to oczywiście na opóźnienie rozpoczęcia robót, z drugiej jednak strony zmniejszyłoby samowole wyzysku pracowników jakiego należałoby się spodziewać w związku z obecnym bezrobociem.

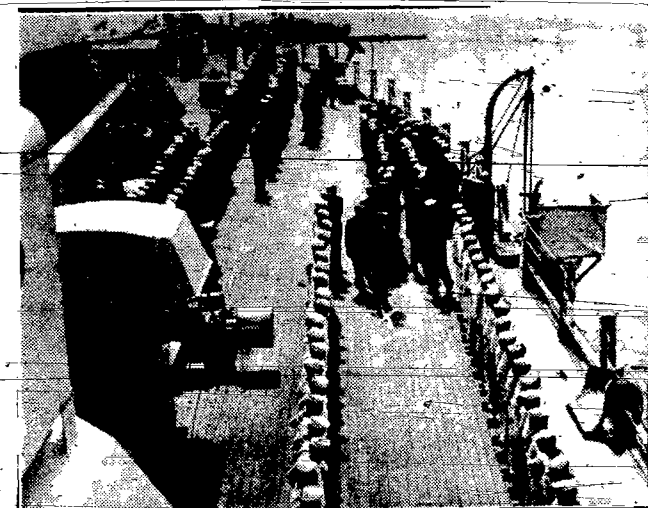
Bardzo dużo znalazłoby się najwyczynliwszych, którzy nie znając panujących w Afryce stosunków, zawieraliby krzywdzące ich kontrakty.



Podczas rewii wojskowej na stadionie w Woolwich w Anglii, został zorganizowany pokaz poruszających się sztywno żołnierzy, ubranych na wzór malowanych żołnierzy cynowych.



Krzemiaczy i beztruskosen o ludnej lali i tylu innych rozkoszach dziecięcego wieku.



Dowódca amerykańskich sił morskich admirał R. H. Long (z przysia) czyni przegląd załogi kradownika „California”.

### HUMOREK

Ona: — Wiesz, Iózczo naszego Stasia jest dla niego za krótkie. Trzeba mu kupić nowe.  
On: — A czy nie taniej wypadnie kazać go podrostu ostrzyć?  
\*  
Dyrektor więzienia: — Co? pan znów tu? Czy pan się nie wstydzi?  
Nowy więzień: — Czego, panie dyrektorze? Przecież i

pan tu siedzi. Co jest dobre dla pana, wystarczy i dla mnie.  
\*  
Do gabinetu dyrektora banku wpada zdyszana jego służąca: — Panie dyrektorze, niech pan prędko przyjdzie do domu. Pan się powiesił.  
— O Boże, czy ja chociaż obcielaś?  
— Nie, przecież była jeszcze żywa.

pan tu siedzi. Co jest dobre dla pana, wystarczy i dla mnie.  
\*  
Do gabinetu dyrektora banku wpada zdyszana jego służąca: — Panie dyrektorze, niech pan prędko przyjdzie do domu. Pan się powiesił.  
— O Boże, czy ja chociaż obcielaś?  
— Nie, przecież była jeszcze żywa.

### HUMOREK

Dozorca więzienia: — Numer 44, proszę wsiść, pańska żona przyszła.  
Więzień: — Która?  
— Jąko kóra?  
— No, bo ja siedzę za bieraniem.  
\*  
U państwa Fasołkiewiczów bawi po raz pierwszy ciocia Ludwisia, która poddaje grunty

z domem krytycznym mała Zosie.  
— Ma stanowczo czoło swej matki, usta i oczy ojca a nos to już chyba babki — orzekła ciocia.  
\*  
Mała Zosia wykrzywia żalostnie twarz i wybucha płaczem: — Ale przecież babie mam moją własną?... prawdę mamu-siu?



## Znaczne obniżenie cen na pieczywo

Wczoraj odbyło się w Starostwie Grodzkiem posiedzenie Komisji Cennikowej dla ustalenia nowych cen pieczywa. Ceny obniżone o 5 gr.

Chleb razowy kosztować będzie

27 gr. zamiast 32 gr. za klg., pyłowy 37 (42), bułki pszenne 50% — 65 gr. zamiast 70 gr. i 65% — 55 gr. zamiast 60 gr.

Cennik wchodzi z dniem dzisiejszym w życie.

## Dodatkowa Komisja Poborowa dzisiaj urzęduje

Dzisiaj jutro w lokalu przy ul. Warszawskiej Nr. 3 urzędować będzie dodatkowa Komisja Poborowa dla tych poborowych, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie zgłosili się do głównego przeglądu w wyznaczonym terminie.

W związku z tem ruch koło-

wo, prócz autobusów komunikacji miejskiej, kierowany będzie przez ul. Nadrzeczną.

## Wielki skandal na litewskiej granicy Dziewięciu kapłających się wyrostków przekroczyło na Niemnie granicę

### Od uderzenia pioruna

W nocy z 15-go na 16 bm. o godz. 24-ej w zabudowaniach Wacława Rudzewicza w kol. Rutkowakie-Duże od uderzenia pioruna spłonęła stodoła, chlew i domek na ogólną sumę 5000 zł.

W dniu 16 bm. w Kayszynie od uderzenia pioruna wybuchł pożar. Spłonęły doszczętnie 2 chlewy.

W pobliżu wsi Wiciuny, gm. Marcinkańce, kapało się w Niemnie 9-ciu młodzieńców (od lat 15 do 25). W zapędzie pływackim przekroczyli oni polsko-litewską granicę.

Widząc to patrol KOP-u dał strzał ostrzegawczy; 7 z nich wróciło, 2 zaś przepłynęło na stronę litewską. Jednak po upływie 2 godz. 30 min. wrócili

do rodzinnej wsi.

Wszyscy 9-ciu zostali odprowadzeni do Posterunku Policji w Druskienikach, gdzie sporządzono na nich protokół za nielegalne przekroczenie granicy.

powicza oskarżonych o zabójstwo stryja Józefa Karpowicza, które miało miejsce w dniu 23 stycznia rb. w godz. wieczornych we wsi Łażnia gm. Szuździałowo pow. sokólskiego.

Został on zabity wystrzałem karabinowym. (Konstanty Karpowicz został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia, a Władysław uniewinniony.

Skład Sądu stanowił sędzia Kłopotowski (przewodniczący) sędziowie Dąbrowski i Hoffman (wotanci). Oskarżał wiceprokurator Bartoszewicz. Władysław Karpowicza bronił Szwarz.

Sąd zbałał 20 świadków i rozprawa trwała od godz. 9-ej do godz. 2,30 po południu.

## P. Zofja

została okradzona

Przy ul. Ogrodowej została okradzona p. Zofja Kuczeraf, zam. kol. Białostoczek, na sumę 15 zł.

## Ostre ściąganie należności podatkowych

W związku ze słabym wpływem należności miejskich do kasy miejskiej Wydział Finansowo Podatkowy zmobilizował wszystkich urzędników biura egzekucyjnego celem wyegzekwowania w najbliższych dniach zaległych podatków państwo-

wych i miejskich, w szczególności podatków od sztydów.

## Koczująca banda morderców W dziesięciu przeciwko jednemu

### Tydzień przygód na jeziorach i rzekach

Po sześciodniowej, pełnej przygód wyprawie, przyjechali wczoraj wieczorem kajakowcy z Białegostoku.

Wycieczka udała się doskonale. Kajakowcy z Białegostoku są zachwyceni dziką Naroczanką i malowniczymi brzegami Wilji.

Na pastwisku, koło wsi Chytynicze, pasło się kilka koni. Przejżdżający w pobliżu tabor cygański, widząc nadarzącą się okazję, usiłował uprowadzić rumaki. W obronie koni stanął ich właściciel, 50-letni Jan Konopowicz.

Między nim a koniokradami wywiązała się zaciepka walka.

### Poploraście Pol. Biały Krzyż

Konopowicz, mając przeciwko sobie 10 zbrojów, wkrótce stracił siły i runął na ziemię bez przytomności.

Wówczas rozjuszeni mordercy rostrzaskali mu głowę.

Obecnie dowiadujemy się, że w sprawie przyjęcia pracowników egzekucyjnych miejskich została przyjęta delegacja Związku Pracowników Miejskich przez p. Starzyńskiego, wiceministra skarbu, który oświadczył, że personel ten zostanie przeważnie przyjęty.

## Skradzione spodnie

W komisariacie policji zameldowano, iż złodziej sbradł Wacławowi Iwaniukowi (ul. Depowa Nr. 3) spodnie i marynarkę.

## Z frontu pracowniczego

— Dnia 15 bm. uruchomiono następujące fabryki: warszaty lonkietnicze (ul. Kraszewskiego Nr. 20) 4 rob., przedziałnia Borachowicza (20 rob.), warszaty lonkietnicze przy ul. Kościelnej Nr. 6 (5 rob.), przedziałnia Gorfajna — 20 rob. Bacera — 17 rob., Fina — 24 rob. i przedziałnia A. Rywkinda — 36 rob.

— Dnia 15 bm. z powodu montażu nowego motoru została unieruchomiona fabryka Pochebuckiego (ul. Słonimska 38).

Bez pracy pozostało 16 robotników.

## Wieś w płomieniach

wskutek ognistego pioruna

W dniu 17 bm. w kol. Tu-rośń-Kościelna gm. Juchnowiec piorun uderzył w zabudowania Józefa Kłoczko.

Spaliło się 18 zabudowań własność 8 gospodarzy. Straty wynoszą przeszło 20.000 zł.

## Wyścigowiec z Białegostoku zapomniał skąd wyruszył

Aleksander Ryczanowski (ul. Stoleczna 17) pożyczył roweru

uruchomionemu za wynagrodzeniem o zwrot skradzionych w dniu 16 bm. wraz z gąsienicą papierów (dwa notesy i legitymacja) z mieszkania przy ul. Kraszewskiego-12.

u sąsiada Aleksandra Suława zam. przy ul. Nr. 13 i wyjechał z Białegostoku.

Gdzie będzie meta niewątpliwie poda w komunikacie policja.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 esp. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor i wyd. Ignacy Malinowski. Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 63. Drukarnia Legionowa 1, tel. 63